



Gdańsk, Warszawa, dnia 15 lipca 2024 roku

Pani

Hanna Majszczyk

Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów

Szanowna Pani Minister,

stosownie do art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2232 z późn. zm.), strona pracowników, reprezentowana przez Forum Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, przedkłada wspólne stanowisko w sprawie Założeń projektu budżetu państwa na rok 2025 (dalej: Założenia).

Prognozy makroekonomiczne

Strona pracowników zwraca uwagę, że w Założeniach zabrakło wielu ważnych informacji dotyczących scenariusza makroekonomicznego. W szczególności ocenę Założeń utrudnia brak informacji o przewidywanej wysokości dochodów, w tym dochodów podatkowych, oraz prognozy wydatków i wysokości deficytu budżetu państwa. Taka filozofia konstruowania Założeń oraz niepokojąca tendencja do ograniczania zakresu informacji przekazywanych partnerom społecznym budzi nasz zdecydowany sprzeciw. Uważamy, że rzetelna współpraca z partnerami społecznymi wymaga przekazywania pełnej i transparentnej informacji, która umożliwi konstruktywną debatę nad założeniami budżetowymi i wypracowanie optymalnych rozwiązań dla pracowników i przedsiębiorców.

W Założeniach prognozuje się, że w 2025 roku realne tempo wzrostu produktu krajowego brutto (PKB) ukształtuje się na poziomie 3,7 proc. Z kolei średnioroczna

dynamika cen towarów i usług konsumpcyjnych wyniesie 4,1 proc. Scenariusz makroekonomiczny zaprezentowany w Założeniach jest spójny z prognozą przedstawioną w kwietniu br. w Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2024- 2027, ale bazuje na danych oraz wiedzy o perspektywach gospodarki na koniec marca 2024 roku, co rodzi ryzyko zmiany wskaźników makroekonomicznych na kolejnych etapach procedury budżetowej.

Istotnym czynnikiem wzrostu pozostanie popyt krajowy. Na potrzeby niniejszych Założeń przyjęto scenariusz makroekonomiczny, który zakłada, że najbardziej istotnym składnikiem wzrostu PKB pozostanie konsumpcja prywatna, wspierana przez dalszy wzrost inwestycji. Jednak proponowany niski wzrost płac w sektorze publicznym (4,1 proc.) może ograniczyć dochody gospodarstw domowych. Ich zmniejszenie doprowadzi do spadku konsumpcji, co może negatywnie wpłynąć na gospodarkę jako całość. Konsumpcja prywatna jest bowiem kluczowa dla utrzymania stabilnego popytu wewnętrznego i bezpośrednio przekłada się na poziom życia obywateli.

Poważne wątpliwości budzi również prognozowany poziom wzrostu inwestycji. Założenia w tym zakresie cechuje zbyt duży optymizm, biorąc pod uwagę fakt, iż przedsiębiorcy nadal ostrożnie podejmują decyzje inwestycyjne. Oceniając poziom inwestycji, warto uwzględnić także gorszą kondycję przemysłu wynikającą z nierównej konkurencji z państwami spoza Unii Europejskiej oraz braku polityki przemysłowej, które nie pozwalają przedsiębiorcom wykorzystać swojego potencjału na rzecz innowacyjnego rozwoju gospodarki.

Uważamy ponadto, że prawdopodobne objęcie Polski procedurą nadmiernego deficytu w bieżącym roku nie powinno skutkować bardziej restrykcyjną polityką ani redukcją wydatków prorozwojowych i społecznych. Taki scenariusz miałby negatywne konsekwencje dla tempa wzrostu PKB w dłuższym horyzoncie czasowym, na co wskazuje także Ministerstwo Finansów oraz Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dlatego apelujemy do rządu o uwzględnienie w negocjacjach z Komisją Europejską konieczności inwestycji w poprawę dostępu do usług publicznych, zwiększenie ich jakości oraz odpowiednie wzmocnienie finansowania administracji publicznej. W szczególności, Polska powinna unikać powtórki działań rządu z lat 2009- 2015, kiedy to nałożenie na Polskę procedury nadmiernego deficytu skutkowało cięciami w wydatkach na świadczenia socjalne oraz wynagrodzeń w sektorze

publicznym. Ewentualne cięcia wydatków nie mogą dotknąć usług publicznych, ponieważ pogorszyłoby to warunki życia obywateli.

Jesteśmy przekonani, że działania związane z procedurą nadmiernego deficytu powinny skupiać się na zwiększeniu dochodów budżetowych. Można to osiągnąć poprzez reformę systemu podatkowego oraz wdrożenie skutecznych mechanizmów ograniczających praktyki optymalizacji podatkowej. Tego rodzaju podejście nie tylko zapewni stabilność finansów publicznych, ale także umożliwi dalszy rozwój gospodarczy i społeczny kraju.

Niepewność wywołuje ponadto prognoza inflacji na rok 2025. Według lipcowej projekcji Narodowego Banku Polskiego średnia inflacja w Polsce w 2025 roku ma wzrosnąć do 5,2 proc., czyli do poziomu wyższego niż prognozuje rząd (4,1 proc.). Warto odnotować, że prognoza przyszłorocznej dynamiki cen jest znacząco wyższa od oczekiwanej tegorocznej oraz poprzednich prognoz, co wynika z wygaszania tarcz antyinflacyjnych, odmrożenia cen energii oraz wzrostu stawki VAT na żywność. Ziszczenie się tego scenariusza doprowadzi do spadku siły nabywczej obywateli, co będzie szczególnie dotkliwe dla osób o niższych dochodach. Wysoka inflacja obniża bowiem realną wartość zarobków i oszczędności, co negatywnie wpływa na jakość życia pracujących.

Strona pracowników zauważa także, że ograniczenie działań osłonowych w zakresie cen energii i żywności może mieć negatywne konsekwencje dla wielu gospodarstw domowych. Wysokie ceny energii i żywności bez odpowiednich działań osłonowych mogą prowadzić do pogorszenia warunków życia, szczególnie dla najbiedniejszych warstw społeczeństwa i w jeszcze większym stopniu zwiększyć poziom ubóstwa skrajnego, które w 2023 roku zwiększyło się o 2 p. proc. do 6,6 proc. (osób w gospodarstwach domowych). Oznacza to, że w praktyce co piętnasta osoba w gospodarstwach domowych w Polsce żyła poniżej progu ubóstwa skrajnego. Co więcej, ubóstwo pracujących, które w 2023 roku wyniosło 9,0 proc. przy średniej unijnej 8,3 proc., zmniejszyło się jedynie o 0,1 p. proc. (r/r), mimo wyższego niż w poprzednich latach nominalnego wzrostu minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Średniookresowy plan budżetowo-strukturalny

Krajowe średniookresowe plany budżetowo-strukturalne zawierają zobowiązania państwa członkowskiego dotyczące polityki budżetowej, reform i inwestycji, w odniesieniu do cztero- lub pięcioletniego horyzontu czasowego objętego planem, w zależności od zwykłej długości kadencji ustawodawcy krajowego.

Zgodnie z Zaleceniem Rady w sprawie polityki gospodarczej, polityki społecznej, polityki zatrudnienia, polityki strukturalnej i polityki budżetowej Polski {SWD(2024) 100 final} - {SWD(2024) 621 final} państwa członkowskie powinny przedłożyć swoje średniookresowe plany budżetowo-strukturalne do dnia 20 września 2024 roku, chyba że dane państwo członkowskie i Komisja uzgodnią przedłużenie tego terminu o rozsądny okres. Państwa członkowskie powinny zapewnić udział swoich parlamentów narodowych, a w stosownych przypadkach konsultacje z niezależnymi instytucjami fiskalnymi, partnerami społecznymi oraz innymi zainteresowanymi podmiotami krajowymi. Podobnie, Wytyczne dla państw członkowskich dotyczące wymogów informacyjnych w odniesieniu do średniookresowych planów budżetowo-strukturalnych i rocznych sprawozdań z postępów w ramach przepisów przejściowych w odniesieniu do pierwszego zestawu planów średniookresowych, wskazują, że państwa członkowskie mogą przeprowadzić konsultacje publiczne m.in. z partnerami społecznymi.

W związku z powyższym oczekujemy od rządu podjęcia działań na rzecz włączenia partnerów społecznych w proces przygotowania planów budżetowo-strukturalnych oraz corocznej ich aktualizacji. Bez takich konsultacji udział partnerów społecznych w procedurze opiniowania budżetu państwa będzie pozorny i nie wypełni zobowiązań wynikających ze zreformowanego zarządzania gospodarczego UE.

System podatkowy

Z Założeń wynika, że szacowane na 2025 rok zmiany w systemie podatkowym w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) nie przewidują ich znaczącego wpływu na wysokość dochodów podatkowych. Oznacza to, że w 2025 roku nie zostanie zrealizowana obietnica podniesienia kwoty wolnej od podatku do 60 tys. zł, co strona pracowników ocenia negatywnie. Niezrealizowanie tej obietnicy może pogłębić nierówności społeczne, gdyż osoby o niższych dochodach

będą nadal obciążone wysokimi podatkami, co zmniejszy ich zdolność do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Podniesienie kwoty wolnej od podatku mogłoby znacząco poprawić sytuację materialną wielu rodzin, zwłaszcza tych z niższymi dochodami.

Należy także zauważyć, że w 2025 roku będą obowiązywały stawki podatku VAT w wysokości 8 proc. i 23 proc., wprowadzone tymczasowo w 2011 roku na okres do końca 2013 roku, zamiast 7 proc. i 22 proc. Nie przewiduje się ponadto wprowadzenia nowych rozwiązań antyinflacyjnych dotyczących obniżonych stawek podatku VAT na żywność. Wyższe stawki tego podatku hamują jednak popyt wewnętrzny, czego wynikiem może być niższa dynamika wzrostu gospodarczego. Wyższe stawki VAT na żywność i inne podstawowe dobra konsumpcyjne mają szczególnie dotkliwy wpływ na gospodarstwa domowe o niskich dochodach, które przeznaczają większą część swojego budżetu na te produkty. Wzrost cen żywności może prowadzić nie tylko do pogorszenia warunków życia ale również istotnego pogorszenia stanu zdrowia społeczeństwa.

Strona pracowników oczekuje wprowadzenia silniejszej progresji podatkowej poprzez ustanowienie nowych stawek i progów podatkowych, zwiększenia kwoty wolnej od podatku do 60 tys. zł, jak również waloryzacji progów podatkowych oraz pracowniczych kosztów uzyskania przychodów.

Mimo pozytywnej tendencji w zakresie wzrostu wpływów z podatku od towarów i usług, konieczne jest radykalne ograniczenie luki w podatku VAT, która - według szacunków Ministerstwa Finansów - wzrosła z 7,3 proc. w 2022 roku do 15,8 proc. w 2023 roku. Pozwoli to zwiększyć wpływy do budżetu państwa. Konieczna jest także poprawa skuteczności poboru podatków. Na koniec 2023 roku zaległości podatkowe wynosiły bowiem około 115 mld zł, w tym z podatku VAT około 93 mld zł i były większe niż deficyt budżetu państwa w 2023 roku. Zwiększenie wpływów z podatków poprzez eliminację oszustw podatkowych i poprawę ściągальności pozwoli na finansowanie kluczowych usług publicznych. Jest to szczególnie istotne w kontekście rosnących potrzeb społecznych i gospodarczych, które wymagają odpowiednich nakładów finansowych.

Minimalne wynagrodzenie za pracę

Strona związkowa uznaje proponowaną przez stronę rządową wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę (4626 zł) oraz wysokość minimalnej stawki godzinowej na 2025 rok (30,20 zł) za niesatysfakcjonującą, ponieważ propozycja ta odzwierciedla jedynie ustawowe minimum.

Strona pracowników podtrzymuje wspólną propozycję w tym zakresie i oczekuje wzrostu płacy minimalnej o nie mniej niż 8,14 proc. (4650 zł).

Należy uwzględnić, że w 2023 roku, mimo silniejszego niż w latach poprzednich wzrostu wynagrodzeń, siła nabywcza płac zwiększyła się w niewielkim stopniu, a pracownicy nadal ponoszą wysokie koszty utrzymania z powodu rosnących cen. Istnieje także ryzyko, że prognoza inflacji, przedstawiona przez rząd w Założeniach, okaże się nietrafiona, a ceny towarów i usług wzrosną w większym stopniu. W związku z tym oczekujemy podjęcia przez rząd działań na rzecz zwiększenia dochodów obywateli, w tym poprzez podniesienie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wzrost płacy minimalnej powinien, w naszej ocenie, stanowić narzędzie przeciwdziałania ubóstwu pracujących. Wyższy niż ustawowy wzrost płacy minimalnej będzie przeciwdziałać obniżaniu jej relacji do płacy przeciętnej, sprzyjając w ten sposób zapewnieniu adekwatności minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Wynagrodzenie w państwowej sferze budżetowej

Strona pracowników wyraża sprzeciw wobec propozycji strony rządowej, aby średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej wyniósł 104,1 proc. tj. na poziomie prognozowanej przez rząd w 2025 roku inflacji. Odmrożenie cen energii oraz dynamiczna sytuacja związana z inwazją Rosji na Ukrainę może wpłynąć na sytuację, w której średnioroczny poziom inflacji okaże się wyższy niż prognozowany, co może skutkować utratą możliwości osiągnięcia założonej inflacji i utrzymania siły nabywczej wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej. Oznacza to, że strona rządowa akceptuje fakt, że w 2025 roku nie nastąpi realny wzrost wynagrodzeń pracowników sektora finansów publicznych. Strona pracowników nie może zaakceptować takiego scenariusza i negatywnie ocenia propozycję rządu, bowiem prowadzi ona do utraty siły nabywczej wynagrodzeń i pogorszenia warunków życia rodzin w Polsce.

Na dowód tego wskazujemy, że w latach 2020-2024 skumulowane tempo wzrostu inflacji wyniesie około 45 proc. W tym okresie średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej został podniesiony trzykrotnie – w 2020 roku o 6 proc., w 2023 roku o 7,8 proc. oraz w bieżącym roku o 20 proc. Tak więc skumulowane tempo wzrostu wskaźnika wynagrodzeń (33,8 proc.) w stosunku do skumulowanej inflacji w latach 2020-2024, w ujęciu realnym, pozostaje ujemne, co pogarsza sytuację materialną pracowników.

Od dawna wskazujemy na pogłębiające się problemy kadrowe, wynikające bezpośrednio ze zbyt niskiego, realizowanego w sposób incydentalny tempa wzrostu wynagrodzeń. Od kilku lat realizuje się negatywny scenariusz dotyczący kształtowania się wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej i samorządowej, powodujący spłaszczenie siatki płac oraz kryzys kadrowy. Poziom średniego wynagrodzenia nie oddaje realnego, dominującego w jednostkach budżetowych i samorządowych poziomu wykluczenia ekonomicznego na niższym i średnim szczeblu osób zatrudnionych w sferze finansów publicznych. Między innymi dlatego strona pracowników wskazuje na konieczność rozpoczęcia w Radzie Dialogu Społecznego prac na temat zmiany modelu kształtowania wynagrodzeń w całym sektorze finansów publicznych, a nie tylko w państwowej sferze budżetowej, oraz oczekuje podjęcia pilnych działań, które zwiększą w sposób znaczący realne płace pracowników sektora publicznego. Jest to konieczne, ponieważ sytuacja płacowa pracowników tego sektora jest dramatyczna.

Przyjęcie przez rząd propozycji trzech reprezentatywnych central związkowych zwiększenia wskaźnika wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej o 15 proc. w wymiarze skutków krótko - i długofalowych oznaczałoby, że tempo wzrostu płac w państwowej sferze budżetowej w 2025 roku byłoby wyższe od tempa wzrostu minimalnego wynagrodzenia o około 7 p.proc., co przyniosłoby pozytywne skutki i miałoby charakter, przynajmniej doraźnego, przeciwdziałania wypłaszczaniu siatki płac. Podwyżka wynagrodzeń na poziomie proponowanym przez stronę pracowników byłaby zatem sygnałem dla wielu grup zawodowych o działaniu zmierzającym do przywrócenia sprawiedliwości systemowi wynagrodzeń oraz podniesienia rangi służb publicznych, poszanowania ich kompetencji i strategicznego charakteru.

Zauważamy ponadto, że w związku z podwyżką wysokości minimalnego wynagrodzenia w przyszłym roku, kwota wydatków ujętych w projekcie budżetu państwa na 2025 r., przewidziana na wynagrodzenia osób zatrudnionych

w państwowej sferze budżetowej, powinna zostać odpowiednio zwiększona, aby wzrost płacy minimalnej w sektorze publicznym nie odbywał się kosztem pracowników zarabiających powyżej poziomu minimalnego wynagrodzenia za pracę. Brak zmian w przewidzianych nakładach na wynagrodzenia będzie bowiem prowadzić do dalszego spłaszczenia wynagrodzeń w sferze budżetowej, co jest niekorzystne z punktu widzenia warunków zatrudnienia w sferze publicznej oraz jakości usług publicznych. Wzywamy stronę rządową do skutecznego i rozwiązania problemu spłaszczania wynagrodzeń w sektorze publicznym.

Wskazując na konieczność systemowych reform dotyczących tempa wzrostu wynagrodzeń w sektorze publicznym, strona pracowników wyraża ponadto obawy dotyczące zapewnienia najwyższej jakości usług publicznych dla pracowników i przedsiębiorców. W perspektywie długoterminowej degradacja potencjału kadrowego w sektorze publicznym będzie negatywnie wpływać na zaufanie społeczne do państwa oraz skłaniać do zwiększonego korzystania z usług świadczonych przez sektor prywatny, co równocześnie wiąże się z pogorszeniem jakości życia osób o najniższych dochodach.

Rada Fiskalna

Utworzenie Rady Fiskalnej jako instytucji, której celem jest poprawa jakości zarządzania finansami publicznymi, nie może ograniczać kompetencji Rady Dialogu Społecznego (RDS) ani zmniejszać jej znaczenia i roli w procedurze budżetowej. Dlatego strona pracowników negatywnie ocenia proponowane w projekcie ustawy o Radzie Fiskalnej zmiany dotyczące uprawnień Rady Dialogu Społecznego.

Po pierwsze, przeniesienie dotychczasowych kompetencji Rady Dialogu Społecznego w zakresie opiniowania prognoz makroekonomicznych na Radę Fiskalną nie znajduje merytorycznego uzasadnienia.

Po drugie, Rada Dialogu Społecznego powinna mieć prawo opiniowania średniookresowego planu budżetowo-strukturalnego.

Po trzecie, negatywnie należy ocenić propozycję uchylecia przepisów przyznających Radzie Dialogu Społecznego uprawnienie do opiniowania założeń projektu budżetu państwa na kolejny rok.

Negatywnie opiniujemy propozycje pozbawienia Rady Dialogu Społecznego istotnych kompetencji ustawowych oraz znaczącego ograniczenia zakresu dialogu

między rządem, pracownikami i pracodawcami. W efekcie marginalizuje to de facto wpływ RDS na decyzje budżetowe, co może prowadzić do podejmowania decyzji bez uwzględnienia perspektywy wszystkich zainteresowanych stron.

Proponowane zmiany nie znajdują także uzasadnienia w nowych regulacjach dotyczących zarządzania gospodarczego wprowadzonych na poziomie unijnym. Prawo unijne nie wymaga ograniczenia kompetencji narodowych instytucji dialogu społecznego, takich jak RDS, w zakresie opiniowania budżetu państwa. Wręcz przeciwnie, unijne regulacje kładą nacisk na zwiększenie udziału partnerów społecznych w procesie decyzyjnym, co jest sprzeczne z proponowaną zmianą.

Rynek pracy

Corocznie, w Założeniach do projektu budżetu państwa, wskazujemy na utrzymującą się tendencję przedstawiania ograniczonego zakresu informacji dotyczących sytuacji na rynku pracy. Marginalne potraktowanie tego obszaru jest widoczne także w tegorocznym dokumencie, który odnosi się jedynie do kilku danych statystycznych dotyczących prognoz zatrudnienia i stopy bezrobocia.

Przedłożony dokument przewiduje, że zatrudnienie w gospodarce narodowej wzrośnie o 0,5 proc. w 2024 roku w stosunku do 2023 roku oraz o 0,7 proc. w 2025 roku wobec roku 2024, co oznacza umiarkowaną dynamikę wzrostu zatrudnienia. Przewiduje się także nieznaczne zmniejszenie podaży pracy wynikające między innymi z sytuacji demograficznej oraz ujemnego salda migracji (częściowo wywołanym odpływem uchodźców). Tymczasem warto przytoczyć dane Eurostatu wskazujące na relatywną stabilizację liczby beneficjentów ochrony czasowej w ciągu ostatnich trzech kwartałów (950 - 960 tys. osób w okresie: sierpień 2023 r.- maj 2024 r.). Co więcej, propozycja Komisji Europejskiej o przedłużeniu obowiązywania mechanizmu ochrony tymczasowej do marca 2026 roku może przyczynić się do utrwalenia wielkości tej populacji w Polsce. Wreszcie, analiza danych dotyczących liczby osób posiadających przynajmniej jeden ważny dokument legalizujący pracę wskazuje na ciągły wzrost w okresie IV kw. 2020 r. - IV kw. 2023 r. Założenia w tym zakresie nie uwzględniają szerszego kontekstu, nie odnoszą się do jakichkolwiek analiz bieżących, jak i prognoz dla kolejnych lat. Brak tego typu informacji oceniamy negatywnie i postulujemy ich uzupełnienie i uwzględnienie wynikających z nich wniosków w projekcie budżetu państwa.

Cenne dla całościowego obrazu stanu zatrudnienia w gospodarce byłoby uwzględnienie informacji o zwolnieniach grupowych w oparciu o bieżący monitoring oraz na podstawie dostępnych najnowszych danych wraz z oceną realnej sytuacji odnośnie zwolnień grupowych w poszczególnych branżach.

Pragniemy także podkreślić niewystarczające wykorzystanie istniejących lub postulowanych przez stronę związkową instrumentów stabilizujących podaż pracy. W związku z projektowanymi zmianami ustawowymi dotyczącymi Publicznych Służb Zatrudnienia podkreślamy większą rolę jaką służby te powinny odgrywać w zakresie podnoszenia kwalifikacji, przy istotnym wsparciu pracodawców oraz ściślejszej koordynacji z polityką rozwoju regionalnego. Strona związkowa uważa, że aby wzmocnić działania Publicznych Służb Zatrudnienia, konieczne jest odpowiednie wynagradzanie ich kadr. Wreszcie, oczekujemy systemowych działań określonych w porozumieniu strony pracowników i strony pracodawców RDS na rzecz aktywnego starzenia się.

Waloryzacja emerytur i rent w 2025 r.

Negatywnie oceniamy propozycję strony rządowej pozostawienia zwiększenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2025 roku na ustawowym minimum wynoszącym 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2024 roku. W efekcie prognoza wskazuje, że wskaźnik waloryzacji emerytur i rent w 2025 roku wyniesie nie mniej niż 106,78 proc.

Przypominamy i podtrzymujemy w tej kwestii stanowisko strony pracowników z dnia 17 maja 2024 roku w sprawie wspólnej propozycji wzrostu w 2025 roku wskaźnika waloryzacji emerytur i rent, który powinien wynosić nie mniej niż średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług w 2024 roku, zwiększony o co najmniej 50 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia za pracę w roku 2024. Za przyjęciem wyższego wskaźnika waloryzacji przemawia szereg argumentów ekonomicznych, w tym spadająca relatywna do przeciętnego wynagrodzenia wartość emerytur i rent w kolejnych latach. Nie bez znaczenia są szczególnie dwa istotne czynniki; po pierwsze, wydłużenie średniego dalszego trwania życia w tablicach ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny w marcu 2023 roku, co rzutuje na niższą wysokość emerytur przyznawanych od kwietnia 2023 roku wobec tych ustalanych z wykorzystaniem tablic GUS z marca 2022 roku. Po drugie, zmienia się struktura wypłacanych emerytur pod względem sposobu wyliczania świadczenia:

rośnie odsetek emerytur wyliczanych według nowych zasad. Odsetek emerytur nowo systemowych wypłaconych w marcu 2024 roku w wysokości niższej niż najniższa ustawowa wysokość emerytury jest 9,6 proc. wyższy niż wypłacanych w marcu 2023 roku. Wreszcie warto podkreślić, że gospodarstwa domowe rencistów, podobnie jak w latach poprzednich dysponują najniższym przeciętnym miesięcznym dochodem rozporządzalnym na 1 osobę: w 2023 roku ich przeciętny miesięczny dochód na 1 osobę był aż o 19,3 proc. niższy od średniej ogólnopolskiej i wyniósł 2162 zł. To także gospodarstwa, które najgorzej subiektywnie oceniają swoją sytuację materialną oraz w których analogicznie jak w 2022 roku odnotowano najwyższy udział dochodów z głównego źródła utrzymania (81,6 proc.) tj. świadczeń emerytalno-rentowych. Stąd przyjęcie wskaźnika waloryzacji emerytur i rent według mechanizmu zaproponowanego przez stronę pracowników przynajmniej częściowo zniweluje i tak trudną sytuację materialną seniorów.

Świadczenia rodzinne

Strona pracowników nie wyraża zgody na zaproponowane przez stronę rządową niepodwyższanie kryteriów dochodowych oraz świadczeń rodzinnych w ciągu najbliższych 3 lat, tym bardziej, że weryfikowane kwoty pozostają niezmiennione przez ostatnie 9 lat.

Systematyczne obniżanie realnej wartości wsparcia rodzin prowadzi do marginalizacji świadczeń rodzinnych w systemie pomocy rodzinie a co za tym idzie do ograniczania wsparcia rodzinom o największych potrzebach. Strona pracowników podtrzymuje wspólne propozycje wysokości kwot kryteriów dochodowych i wysokości zasiłków rodzinnych zawartych w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, które gwarantują zachowanie względnego bezpieczeństwa dochodowego rodzin z dziećmi w latach 2024-2027. Zapowiedź strony rządowej odnośnie do zmian ustawowych dotyczących ustawy o świadczeniach rodzinnych nie może być uzasadnieniem dla braku podniesienia kryteriów dochodowych uprawniających do zasiłków rodzinnych oraz świadczeń rodzinnych, zasiłków i dodatków do zasiłków rodzinnych na lata 2024-2027. Obowiązujące ustawodawstwo musi być przestrzegane, a sytuacja rodzin nie może być uzależniona od niepewnych, przyszłych zapowiedzi legislacyjnych.

Proponujemy od dnia 1 listopada 2024 roku podwyższenie kryterium dochodowego:

- o którym mowa w art. 5 ust. 1 ustawy do kwoty 1330 zł na osobę w rodzinie;
- o którym mowa w art. 5 ust. 2 ustawy do kwoty 1350 zł na osobę w rodzinie z dzieckiem

oraz następujące kwoty zasiłków rodzinnych:

- na dziecko w wieku do ukończenia 5 roku życia - 140 zł (obecnie 95 zł);
- na dziecko w wieku powyżej 5 roku życia do ukończenia 18 roku życia – 180 zł (obecnie 124 zł);
- na dziecko w wieku powyżej 18 roku życia do ukończenia 24 roku życia – 200 zł (obecnie 135 zł).

Świadczenia z pomocy społecznej

Propozycje strony rządowej w zakresie podwyższenia kryteriów dochodowych w pomocy społecznej na lata 2025-2027, oceniamy jako idące w dobrym kierunku, lecz niewystarczające.

Aktualny pozostaje postulat, aby wysokość kryteriów dochodowych była kształtowana na podstawie wartości progów interwencji socjalnej obliczanych przez Instytut Pracy i Spraw w kolejnych latach dla określonych typów gospodarstw domowych z uwzględnieniem prognozowanej inflacji w kolejnych 3 latach obowiązywania. Propozycje oparte jedynie na wartościach historycznych prowadzą do wykluczenia z pomocy społecznej wiele grup osób narażonych na skrajne ubóstwo w przyszłych latach.

Strona pracowników proponuje następujące wysokości kryteriów dochodowych w pomocy społecznej na lata 2025-2027:

- dla osoby samotnie gospodarującej: 1040 zł,
- dla osoby w rodzinie: 935 zł.

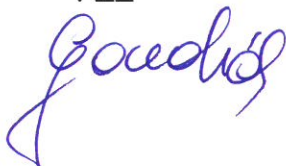
Finanse ochrony zdrowia a składka zdrowotna

Od dłuższego czasu trwa dyskusja na temat kondycji finansowej systemu ochrony zdrowia. Zdaniem ekonomistów i ekspertów, roczny deficyt w Narodowym Funduszu Zdrowia w skrajnym scenariuszu będzie się kształtował w przedziale 40 - 68 mld zł (tj. 1,5 proc. PKB), a łącznie w latach 2025 - 2027 do NFZ trzeba będzie dopłacić prawie 159 mld zł. Już teraz wzrost przychodów ze składki na ubezpieczenie zdrowotne nie zaspokaja potrzeb zdrowotnych pacjentów, co w perspektywie

długookresowej może poważnie ograniczyć sprawność funkcjonowania systemu ochrony zdrowia. Stąd, na wszelkie propozycje polityczne zakładające obniżenie składki zdrowotnej, pogłębiające deficyt Narodowego Funduszu Zdrowia, nie ma zgody pracowników. Obecnie nie jest to czas na systemowe decyzje obniżające przychodową część Funduszu, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek propozycji sfinansowania z dotacji budżetu państwa bieżącego, jak i przyszłego deficytu NFZ. Pojawiające się propozycje obniżenia składki na ubezpieczenie zdrowotne, w zależności od zakładanych wariantów, są także niesprawiedliwe społecznie i nierówno traktujące różne grupy ubezpieczonych, w szczególności pracowników zatrudnionych na umowę o pracę. W naszej opinii utrzymanie płynności finansowej opieki zdrowotnej jest warunkiem koniecznym i niezbędnym dla zachowania dostępności do opieki zdrowotnej pacjentów, do której wszyscy na gruncie konstytucyjnej zasady równości mamy prawo.

Z poważaniem

FZZ



NSZZ „Solidarność”



OPZZ

